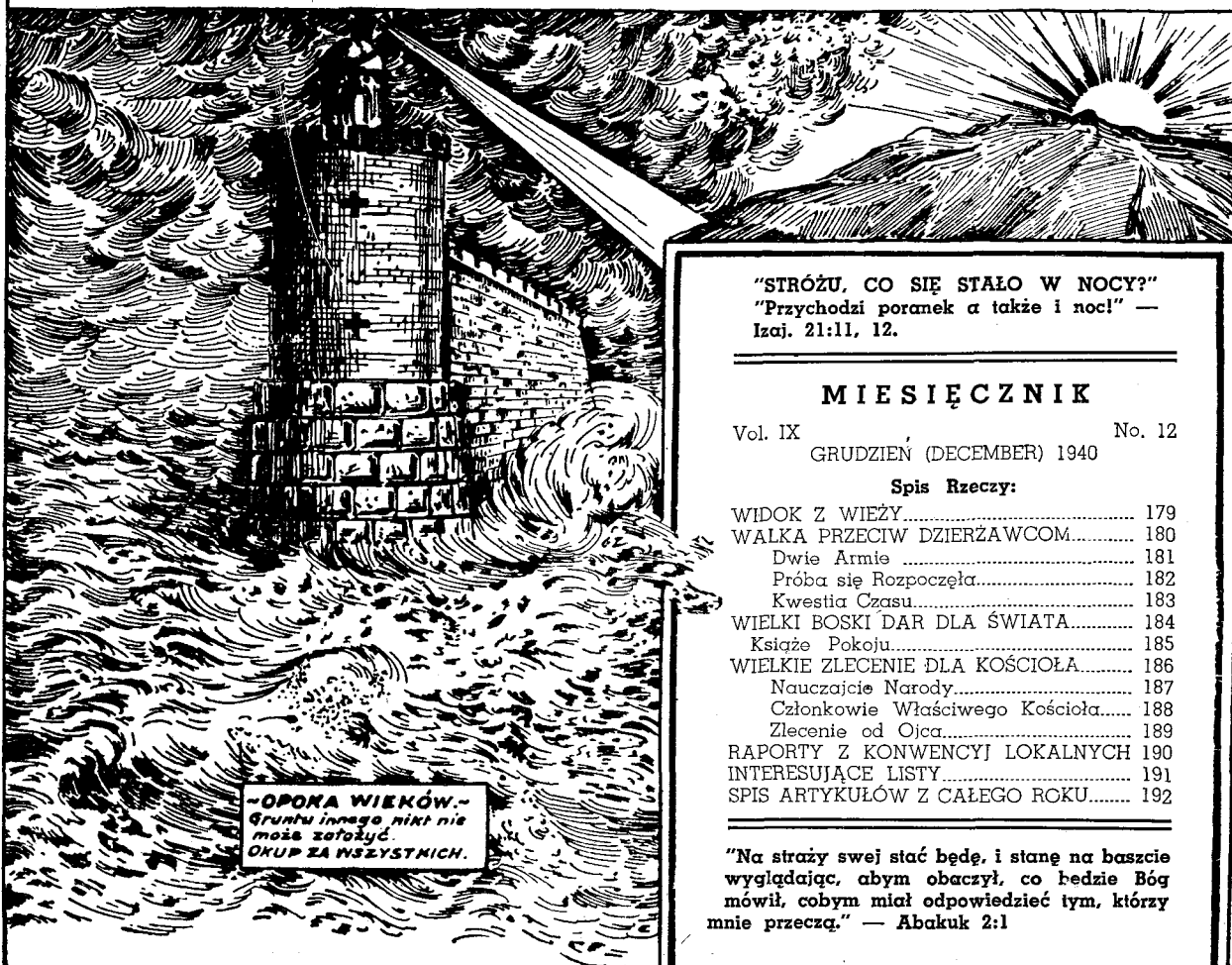


BRZASK

NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSUSA.



~OPONA WIEKÓW~
Gruntu innego nikt nie
może złożyć.
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodzi poranek a także i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

MIESIĘCZNIK

Vol. IX GRUDZIEŃ (DECEMBER) 1940 No. 12

Spis Rzeczy:

WIDOK Z WIEŻY.....	179
WALKA PRZECIW DZIERŻAWCOM.....	180
Dwie Armie	181
Próba się Rozpoczęła.....	182
Kwestia Czasu.....	183
WIELKI BOSKI DAR DLA ŚWIATA.....	184
Książę Pokoju.....	185
WIELKIE ZLECENIE DLA KOŚCIOŁA.....	186
Nauczajcie Narody.....	187
Członkowie Właściwego Kościoła.....	188
Zlecenie od Ojca.....	189
RAPORTY Z KONWENCYJ LOKALNYCH.....	190
INTERESUJĄCE LISTY.....	191
SPIS ARTYKUŁÓW Z CAŁEGO ROKU.....	192

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przeczą." — Abakuk 2:1

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy
niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże.
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze." — Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znana synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczać wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdzie przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończony. Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5,8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12, Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY" - MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455 Chicago, Ill. U. S. A.

Printed in U. S. A.

Uwaga Bracia Sekretarze Zborowi

Ze względu na wielkie zainteresowanie się publiczności odczytami radiowymi, Zarząd Międzyzborowy przychodzi do wniosku, aby był opracowany specjalny nakład Brzasku dla początkujących, żeby w nim zamieścić artykuły łatwiejsze do zrozumienia i żeby dany egzemplarz był ogłoszony ze stacji radio nadawczych do rozpowszechnienia jako numer okazowy. Zainteresowanym, którzyby się zgłosili, byłby posłany ten egzemplarz i niektórzy z tych może mogliby się stać regularnymi prenumeratorami tego Czasopisma.

Takie specjalne wydanie, naturalnie o takiej samej wielkości jak dotąd, 16 stron, mogłoby się najlepiej nadawać na Nowy Rok. Jednakże w tej sprawie prosimy o radę wszystkich zgromadzeń i to możliwie w krótkim czasie.

Prosimy zwrócić uwagę na kilka zamieszczonych listów w niniejszym wydaniu od ludzi zainteresowanych odczytami radiowymi. One najlepiej dowodzą, że praca radiowa jest nader skuteczną, że w tych dniach ogólnego zamieszania ludzie dają posłuch dla Planu Bożego. Zachodzi wprost potrzeba aby tym ludziom dać coś więcej, żeby z nimi utrzymać kontakt, pocieszać obietnicą Słowa Bożego. Czasopismo miesięczne, Brzask, mogłoby służyć tym ludziom pomocą w dowiadywaniu się o drodze Pańskiej. Taka jest ogólna opinia Zarządu Międzyzborowego, prosimy o wyraz opinii wszystkich zgromadzeń w tej sprawie.

Nowy Krój Pisma

Pierwszy numer Brzasku, wydany w nowej siedzibie w Chicago, był ustawiony czcionkami nowoczesnymi, pismem jasnym. Niektórzy z czytelników zaraz odnieśli się i orzekli, że ono jest za jasne, za trudne do czytania. Wobec tego niniejszy numer jest ustawiony pismem

ciemniejszym; mamy nadzieję, że będzie łatwiejsze do czytania. O ile będą jakiegokolwiek uwagi, względnie krytyka, prosimy zawsze zwracać się wprost do Zarządu. Tylko w ten sposób będziemy mogli skutecznie służyć sprawie ogólnej.

UWAGA: — Dla prenumeratorów Brzasku Nowej Ery. W czasie zmiany Adresu prosimy podać dokładny Adres.

RADIO ODCZYT

dla ludzi dobrej woli nadaje

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.

co niedziela w następujących miastach:

Chicago, Ill., ze stacji WCBF, 1080 kilocykli, od 8:45 do 9-tej rano.

Detroit, Mich., ze stacji WJBK, 1500 kilocykli, od 8:30 do 8:45 w języku ang. i od 8:45 do 9:00 rano w języku polskim.

Muskegon, Mich., ze stacji WKBZ o godz. 4:15 po poł.
New York, N. Y., ze stacji WHOM, 1450 kilocykli, od 12:30 do 12:45 po poł.

Wykłady Pisma Św. odbywają się co Niedziela w następujących miastach:

Buffalo, N. Y.:—w sali Brown, Walden i Woltz Avenues, o godzinie 10:30 rano i o 7:30 wiecz.

Chicago, Ill.:—w sali "Synów Wolności", 1042 N. Damen Avenue, w każdą niedzielę, od 9:45 do 12-tej w poł.

Cleveland, Ohio.:—w sali "Pilgrim Church", 14-ta i Stark-weather Ave., od godziny 2:30 do 5-tej po południu.

Detroit, Mich.:—w sali "Gould", pn. 3111 Elmwood Ave., pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., od godziny 10-ej rano do 12:30 w południe.

Milwaukee, Wis.:—w sali pn. 1407 South 11-ta ul., od godziny 10-tej do 11:30 rano.

New Yorku, N. Y.:—w sali pn. 228—2nd Ave., przy ul. 14, od godziny 2-ej do 5-tej po południu, we wtorki od 7-ej wieczorem — piąte piętro.



Widok z Wieży

FAZA OSTATNIEJ WALKI

Obecnie przeżywamy nader dziwne czasy—ogromnego wzmagania. Cała Europa krwawi, jako też inne części kuli ziemskiej dotknięte są podobnymi wzmaganiem. Cały świat wchodzi jakoby w pierwszą fazę ostatniej walki, jaka miała objąć wszystkie kończyny ziemi, o której obszernie traktuje Tom IV Wykładów Pisma Św., p. t. WALKA ARMAGEDDONU. Dzieło to powinno się dziś znaleźć w każdym domu chrześcijańskim, żeby każdy czytelnik mógł się upewnić, iż czasy obecnie przeżywane, były dawno przepowiedziane przez proroków Bożych, i że jeżeli wiele rzeczy w nim opisanych się sprawdziło, to sprawdzą się i następne, w okresie, w jaki ludzkość wchodzi obecnie. Dobrze jest wiedzieć o ostatecznym wyniku, aby zachować się w równowadze wobec ogromnych wstrząsów — fizycznych i umysłowych, jakich nasza generacja doświadcza.

Niema tu wyjątku, żadnemu państwu na świecie nie jest gwarantowana ochrona przed tego rodzaju doświadczeniem. My tutaj, jako naród Stanów Zjednoczonych, narazie jesteśmy w lepszej pozycji od innych narodów, ale nie możemy powiedzieć, iż jesteśmy zupełnie spokojni, pewni o swoje jutro. Owszem przeciwnie, doznajemy już strasznych wstrząsów umysłowych, czujemy poprostu atmosferę zarazy, która może odbić się fatalnie lada chwila na naszym ustroju społecznym. Obejmuje nas lęk, szczególnie gdy przypatrujemy się temu, co dzieje się poza oceanem. Stąd powstaje trwoga, zatym jesteśmy objęci w orbitę ogólnych i strasznych wstrząsów, jakimi jest nawiedzona cała ludzkość. Jest to rzecz całkiem naturalna.

Choć wprowadzić w kraju tym, Stanach Zjednoczonych, krew nie jest przelewana, to jednak walka na polu umysłowym jest bardzo intensywnie prowadzona. Weźmy ostatnie wybory państwowe. Mieliśmy już wiele zaciętych kampanii o wybór Prezydenta, to jednak ostatnia kampania była najintensywniej prowadzona, dopuszczano się do tak nieprzyjemnych i brzydkich środków do prowadzenia tej kampanii, że były poniżej krytyki.

W walce teraźniejszej ludzie dzielą się na dwa główne obozy. Jedni stają po stronie demokracji, podczas gdy inni obierają stronę totalitarną. Jak jednym, tak też drugim się zdaje, że mają rację. Dzieje się akuratnie tak, jak podczas ostatniej kampanii o wybór Prezydenta. Ale gdzie jest naprawdę racja i która strona odniesie zwycięstwo, to jest rzecz całkiem druga.

Pismo Św. wskazuje, że w ostatniej walce miały zmierzyć się dwie siły — prawda przeciw fałszowi, sprawiedliwość przeciw niesprawiedliwości. Sprawiedliwość ma pokonać niesprawiedliwość, prawda ma odnieść zwycięstwo.

Teraz powstaje pytanie, która z tych stron wojujących jest sprawiedliwą, czyli która obstaje za prawdą? Jak jedna, tak też druga strona rości sobie do tego pretensje. Ale czy tak jest, to rzecz całkiem inna. Ani jedna ani druga strona nie może powiedzieć, że w stu procentach jest sprawiedliwa, że po tej lub innej stronie jest tylko prawda. Wobec tego dzisiaj nie jest kwestią dla mas ludu obrać stronę całkiem sprawiedliwą lub prawdziwą, ale raczej obrać stronę mniej złą, czyli taką po której jest mniej zła, aby ewentualnie można je łatwiej zlikwidować.

Teraz zależy jak ktoś może rozeznawać dobro od zła. W obecnym stanie zamieszania ogólnego, chaosu i trwogi, jest rzeczą nadzwyczaj trudną rozeznaczyć gdzie jest więcej racji, a gdzie więcej zła. Gdyby dzisiaj ludzie byli upewnieni po której stronie jest racja, to zapewne, że przeszliby na tę dobrą stronę. Ale to jest największym nieszczęściem dzisiaj, że ludzie nie są pewni pod tym względem, raczej odgadują, która z tych stron ma rację. Aby mieć pewność, to konieczne trzeba odnaleźć właściwy kryterium co wskaże, czyli rozróżni prawdę od błędu.

My, jako Badacze Pisma Św., utrzymujemy, że tym właściwym i pewnym kryterium jest Słowo Boże — Biblia. Tylko zapomocą tego kryterium można rozróżnić prawdę od błędu, sprawiedliwość od niesprawiedliwości. Tylko zapomocą Biblii można brać właściwą

stronę w tej ostatniej walce i tylko za jej pomocą można właściwie się uzbroić, aby można odnieść zwycięstwo. Dla zwolenników tej nauki, apostoł Paweł w swoim liście do Efezów 6:10 i 11 pisze: "Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim, albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko."

Teraz pytanie, czy która z tych stron wojujących przyjęła taką zbroję, jaką określił powyżej Apostoł Paweł. Albo która z tych stron nie walczy dziś przeciwko krwi i ciału? Nato jest tylko jedna i tylko w jednym słowie odpowiedź: — żadna.

Poco zatym pretensje są wnoszone czy to z jednej czy z drugiej strony, że walczą o sprawę Bożą, o prawdę, o sprawiedliwość? A jeżeli jest walka prowadzona między prawdą a fałszem i że prawda ma obecnie zatryumfować, to niech będzie ona prowadzoną do końca. Poco zatym papież, roszcząc sobie pretensję do reprezentowania Boga, i Jego spraw na ziemi, przeszkadza w prowadzeniu tej walki. Poco naznaczył dzień 24-go listopada b. r. na ogólne modlitwy o pokój, jeżeli walka jest prowadzona między złym a dobrym? On zabiega o pokój i usiłuje o wpływy p. Prezydenta Roosevelta, aby zaprowadzić pokój na świecie. Czy wobec tego Bóg ma zmienić swój plan, czy wysłucha prośby papieża? Zobaczmy, ile posłuchu papież ma u Boga. Zapewno ani mniej ani więcej jak ongi prorocy Baalowi—1 Król. 18:25, 26.

WALKA PRZECIW DZIERŻAWCOM—WIEKU TEGO

Chyba żadna ze stron obecnie wojujących nie wypowiedziała walki przeciwko "księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności, wieku tego, przeciwko duchowym złościom, które są wysoko." Wcale niema mowy o tego rodzaju walce, a jednak ona miała być poprowadzona do końca i że te siły mają być pokonane. Zatym niema potrzeby powoływania się na Boga, że obstaje za jedną lub drugą stroną wojującą. Jednakże kaznodzieje rozmaitych denominacji usiłują wmówić w ludzi, że Bóg jest po tej lub po drugiej stronie. Przynajmniej im się tak zdaje.

Prawdą jest, iż wielu dziś się skłania do przyznania, że obecny świat nie może wybrnąć z teraźniejszych kłopotów i nie osiągnie pokoju bez interwencji ze strony Boga. Jednakże ci ludzie wolą iść swoją własną drogą, utrzymać swój własny sposób rządzenia się i pragną aby Bóg uznał ich poczynania, oraz żeby na ich własny sposób pokój wieczny był zaprowadzony na ziemi. Podczas trwogi i zamieszania ludzkość zaczyna poważniej zastanawiać się nad obecną sytuacją i szuka wyjścia. Uwaga jest przykładana do rozmaitych przepowiedni wróżbiarskich i posłuch jest dawany "duchowym złościom", które przepowiadają różnorako przyszłość świata. Pismo Św. powiada, że miały powstać złudzenia tak straszne,

że gdyby to było możliwe, aby zwieść nawet wiernych. Szatan w anioła światłości miał się przemieniać.

Jako przykład podajemy artykuł, jaki zamieścił Dziennik dla Wszystkich z dnia 29-go października b. r. Podajemy go w całości:

"PROROCSTWO ŚWIĘTEJ ODILEI O WOJNIE OBECNEJ I O OSTATECZNEJ KLĘSCIE HITLERA

"Zdobywca Dojdzie do Szczytu Swoich Tryumfów Około
"Połowy Szóstego Miesiąca w Drugim Roku Wojny.

"W roku 1917 w ludowym kalendarzu we Francji ukazała się w przekładzie na język francuski z łacińskiego przepowiednia świętej Odilei, która żyła w siódmym wieku po Chrystusie, a odnosząca się wyraźnie do obecnej wojny światowej.

"Przepowiednia ta przełożona na język angielski ukazała się ostatnio w czasopiśmie "The Monitor", urzędowym organie archidiecezji San Francisco, Cal.

"Prorocstwo to świętej Odilei, napisane było po łacinie w formie listu do brata:

"Słuchaj, słuchaj mój bracie! Widziałam terror nad lasami i nad górami.

"Lęk ogarnął ludy, ponieważ nigdy przedtem na całym obszarze wszechświata nikt nie był świadkiem takich okropnych scen."

WOJOWNICZY NARÓD

"Nadejdzie czas, kiedy Niemcy będą uznane za najbardziej wojowniczy naród na świecie. Nadejdzie okres czasu, kiedy z łona narodu niemieckiego powstanie straszliwy wojownik, który podejmie się rozszerzenia wojny na cały świat. Ludzie zbrojni nazwą go Antychrystem. Będzie on przeklinany przez tysiące matek oplakujących jak Rachela swoje dzieci, a których nie będzie można pocieszyć, bo nie będzie ich już na tym świecie. W ich domach wszystko ulegnie zniszczeniu.

"Zdobywca przyjdzie z nad brzegów Dunaju (z Austrii). Będzie on niezwykłym wodzem między ludźmi. Wojna, jaką on rozpocznie, będzie najstraszniejszą ze wszystkich jakie kiedykolwiek ludzie prowadzili.

JEGO BRONIĄ BĘDZIE PYCHA

"Jego bronią będzie nadęta pycha, a hełmy jego żołnierzy będą miały końce rzucające światło, podczas gdy w ich rękach będą płomienne pochodnie. Liczba dokonanych okrucieństw będzie niezliczona.

"Będzie on odnosił zwycięstwa na lądzie, na morzu, a nawet i w powietrzu, ponieważ widziani będą bojownicy uskrzydleni w czasie tych trudnych do uwierzenia ataków, wlatujący pod niebo, aby uchwycić gwiazdy (bomby) i rzucać je na miasta od krańca do krańca świata w celu spowodowania olbrzymich pożarów.

"Narody zdumione będą mówiły: "Skąd ta siła pochodzi? Jak on może przedsięwziąć tego rodzaju wojnę?"

ZIEMIA BĘDZIE SIĘ TRZĘŚLA

"Ziemia będzie się trzęsła z powodu takiej walki. Rzeki zaczerwienią się od krwi, a potwory morskie roz-

proszą się z przerażenia i wypłyną na wierzch oceanów, podczas gdy straszne burze będą siały wszędzie spustoszenie.

"Przyszłe pokolenia będą zdumione na widok że jego potężni i liczni nieprzyjaciele nie będą zdolni do powstrzymania jego zwycięskiego pochodu.

"A wojna będzie długa.

"Zdobycyca dojdzie do szczytu swoich tryumfów około połowy szóstego miesiąca w drugim roku wojny. To będzie końcem pierwszego okresu krwawych zwycięstw. Wówczas będzie on mówił "Przyjmijcie moje jarzmo", odnosząc dalsze zwycięstwa. Lecz jego nieprzyjaciele nie poddadzą się i wojna będzie trwała dalej, zaś on będzie wołał: "Wszystkich spotka klęska, bo ja jestem zdobywcą."

OKRES WYCIĘCZENIA

"Druga część wojny będzie równa co do długości połowie pierwszej części. Nazwi ją okresem wycięczenia. Będzie ona pełna niespodzianek, które zatrząsą całym światem, gdy dwadzieścia narodów zaczną się bić. Około środka tego okresu małe narody podległe zdobywcy zaczną wołać: "Daj nam pokój, daj nam pokój!"

"Ale nie będzie pokoju dla tych ludów.

"To nie będzie końcem wojny, ale początkiem końca. Zaczną się walki człowieka z człowiekiem, twierdzy z twierdzami. Wówczas powstanie rewolucja kobiet w jego własnym kraju, które postanowią ukamienować go. Równocześnie ukazą się potwory na Wschodzie.

TRZECI OKRES

"Trzeci okres będzie najkrótszym ze wszystkich. Zdobycyca straci zaufanie swoich wojowników. Okres ten zwany będzie okresem inwazji, ponieważ zgodnie ze sprawiedliwością ziemia zwycięzcy będzie najechana ze wszystkich stron i zniszczona za krzywdy przez niego wyrządzone i za jego ateizm.

"U podnóża gór potoki krwią popłyną. To będzie ostatnia bitwa.

"Narody będą śpiewały hymny wdzięczności w świątyniach Bożych i będą dziękowały Najwyższemu za wyzwolenie, bo wówczas ukaże się wojownik, który rozproszy zastępy zdobywcy, którego armie będą zniszczone przez nieznaną i straszną chorobę. Ta klęska zniechęci jego żołnierzy, podczas gdy narody powiedzą: "Palec Boży jest w tym. Jest to zasłużona kara".

"Jest to, jak widzimy niemal dokładny opis obecnej wojny rozpoczętej przez Hitlera, a przewidzianej przez świętą Odilei przed blisko trzynastu wiekami".

Ile jest prawdy w tym, że owa sfabrykowana "święta" prorokowała i w jakim czasie, nie wnikamy w to. Jeżeliby nawet coś w przybliżeniu przepowiadała, jak powyżej cytowaliśmy, to chyba każdy świadomy chrześcijanin nie przyjmie tego proroctwa jako od Boga Wszechmogącego, ale z jakiejś siły tajemniczej, jaką posługi-

wali się rozmaici wróżbici za dni Chrystusa Pana i za dni apostoelskich. Jakkolwiek to proroctwo może być nawet trafny, to nie możemy uznać go od Boga, ale od przeciwnika.

Pismo Święte jasno podaje, że Bóg użył tylko 24 proroków i dwunastu apostołów do podania informacji ludziom o swoim Planie i że te informacje są wystarczające. Jest jasno podane, że do tego proroctwa nie można dodać ani ująć, jako czytamy: "A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa księgi tej: Jeżeliby kto przydał do tego, przyda mu też Bóg plag opisanych w tej księdze; a jeżeliby kto ujął z słów księgi proroctwa tego, odejmie też Bóg część z jego księgi żywota i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tej księdze." — Ob. 22:18, 19.

NIEBEZPIECZNE CHWILE NAWET DLA POŚWIĘCONYCH

W końcowej karierze kościoła winniśmy pamiętać o tym, że ciemność nigdy nienawidziła i nienawidzi światła. Chrystus Pan powiedział swym uczniom: "Wy jesteście światłością świata." Ta światłość niezawodnie jest znienawidzoną teraz bardziej niż kiedykolwiek przed tym. Zatem ta światłość, grono prawdziwych naśladowców Chrystusa, ma teraz bardziej czuwać i odpowiednio się uzbroić, aby ciemność ich nie pochłonęła. Chyba dziś jest rzeczą jawną, że pielgrzymka Kościoła ma się ku końcowi. Apostoł Jan pisał: Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, około czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli."

Jeżeli zachodziła potrzeba "strzeżenia się" w czasach ubiegłych, to tymbardziej zachodzi potrzeba dzisiaj. Co jest obecnie czynione w świecie to najwymowniej świadczy o uwolnionych siłach złych, które dokonują strasznego spustoszenia na ziemi. Taką złą siłą kierowani są dyktatorzy i inni władcy. Bóg w mądrości swojej dozwolił, aby siły złe miały przewagę na pewien czas, lecz chwila się zbliża, gdy szala zwycięstwa przechyli się na drugą stronę. Ale zanim to się stanie, to dla wielu nawet prawdziwych żołnierzy krzyża jest niebezpieczeństwo. Oni mają zlecenie do bojowania dobrego boju wiary, jak bojował ich sam Mistrz, aby mogli odnieść zwycięstwo i otrzymać "Koronę żywota."

DWIE ARMIE

Pod dowództwem Szatana, księcia tego świata stoi armia ciemności, podczas gdy po drugiej stronie stoi armia światłość, i na czele której Marszałkiem, czyli głównym Wodzem jest Pan Jezus Chrystus, prowadzący swoje zastępy do zwycięstwa. Zależy teraz od każdej osoby wybór po której stronie ma stanąć. Apostoł Paweł pisał: "Aż nie wiecie, że komu się stawiacie za sługi ku posłuszeństwu, tegoście sługami, i komuście posłuszni, bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości." — Rzym. 6:16.

Armie Pańską stanowią ci, którzy się odwrócili od grzechu świata i ciemności, a zaczęli postępować ślada-

mi Swego Mistrza, w zupełnym poświęceniu się i miłości ku Niemu. Ci wszyscy objawiają ducha Chrystusowego, zatym są Jego żołnierzami. Takim, podobnie jak pisał apostoł Paweł do Tymoteusza, jest powiedziane: "Toć rozkazanie zalecam, synu Tymoteuszu, abyś według proctw, które uprzedziły o tobie, bojował w nich, on dobry bój." "Bojuj on dobry bój wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś też powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wieloma świadkami." (1 Tym. 1:18; 6:12) Na innym miejscu tenże apostoł pisał: "Tylko tak się sprawujcie jako przystoi Ewangelii Chrystusowej, abym lub przyjdę i oglądam was, lub nie przyjdę, słyshał o was, iż stoicie w jednym duchu, jednomyślnie bojując w wierze Ewangelii, ani w czym schraniając się przeciwników." — Filp. 1:27, 28.

Najważniejszą rzeczą dla żołnierza w boju jest by wiedział, kto jest jego wrogiem i jaką posiada siłę. Dobry żołnierz będzie się starał dowiedzieć jakiego sposobu używa nieprzyjaciel do atakowania i starać się będzie wzmocnić swoją pozycję, by mógł odbić każdy napad. W walce chrześcijanina to jest bardziej ważne. Zanim możemy rozpocząć wielką i ostateczną walkę, dla nas decydującą, powinniśmy dowiedzieć się o liczbie i sile przeciwnika, jak i o jego metodzie atakowania, co jest niezbędnie ważne, jeżeli chcemy odnieść zwycięstwo. Nieprzyjaciółmi nowego stworzenia są: ciało, świat, szatan i złe duchy.

Wszyscy członkowie Nowego Stworzenia muszą zwalczyć tych wrogów, podobnie jak zwalczył ich Mistrz, gdy każdy atak odciął mieczem ducha, mówiąc: "Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim Słowem, które pochodzi z ust Bożych." Na drugi atak powiedział: "Napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga swego." Na trzeci atak dał odpór tymi słowy: "Samemu Bogu kłaniać się będziesz i Jemu Samemu służyć będziesz."

Jak już zostaliśmy poinformowani, że Kościół przy schyłku swej kariery miał być wystawiony na próbę ze strony złych duchów, które od czasu potopu zostały zachowane na dzień ich sądu. Sługa Boży Kościoła Laodycejskiego dawał ostrzeżenia odnośnie tych wrogów. Poniżej cytujemy niektóre ustępy z Jego kazań:

CZEGO MOŻEMY SIĘ WKRÓTCE SPODZIEWAĆ

"Zwolnienie czterech wiastrów, (o których jest wzmianka w objawieniu) albo władz, które są na powietrzu (złe duchy) zdaje się wskazywać, że Pan Bóg więcej nie będzie ich powstrzymywał, że pozwoli, aby wielki czas ucisku przyszedł. Te zewnętrzne duchowe siły będą miały wielki niszczący wpływ na ludzi, gdy otrzymają ostatecznie swobodę. Te złe duchy były trzymane na uwięzi przez wszystkie czasy, a jedynie miały tyle tylko wpływu, na ile było im dozwolone. Gdyby dana im była swoboda, to one by już dawno zrujnowały cały ten świat, lecz nie było im to dozwolone. Jednak należy się spodziewać, że Pan Bóg nie będzie dłużej utrzymywał tych złych duchów, a wtedy wywrą całą swą złość

na ludzi, tak, że cała ziemia, pełną będzie gwałtów podobnie, jak było za dni Noego. Moc, jaką będą okazywały te złe duchy (kiedy zostaną spuszczone,) o ile rozumiemy, będzie to w celu szkodenia ludziom. Na pewno tego nie wiemy, lecz można się spodziewać, że niektórzy z naszych czytelników będą mieli udział w tym cierpieniu. Mamy wiele powodów do przypuszczenia, że gdy złe duchy zostaną uwolnione, to największą złość starać się będą wyrzucić na lud Boży.

"Jak tylko władza, która ich trzyma w swej mocy uwolni je, natenczas zapanuje władza złego po całej ziemi. Złe duchy czynić będą wszystko złe na ile to jest w ich mocy, i to stanowić będzie poniekąd sąd upadłych duchów — uwolnienie ich wykaże, czy one wystąpią przeciw woli Bożej. Tym sposobem duchy, które okazały się w łączności ze złem w jaki bądź sposób, podpadną pod karę śmierci; zaś inni, którzy objawią swą wierność Bogu, okażą się godnymi powrócenia do harmonii z Bogiem. Bardzo być może, iż to, co ma stanowić próbę tych aniołów, będzie miało pewną łączność ze świętymi. To będzie kluczem, do wyrozumienia przyczyny czasu wielkiego ucisku o którym mówi Pismo Święte, a który stanowić będzie zakończenie obecnego wieku, a rozpoczęcie Nowego Okresu".

PRÓBA SIĘ ROZPOCZĘŁA

"W języku symbolicznym, ziemia przedstawiona jest, jako społeczeństwo; zaś morze, wyobraża burzliwe masy. (Dan. 7:2; Łuk. 21:25; Objaw. 17: 1, 5) drzewa reprezentują Domowników Wiary. Nagłe uwolnienie złych duchów, stanie się przyczyną nagłego przyjscia ucisku, o którym wiele mówi Pismo Święte, a jednym z jego zarysów jest, iż stanie się to w jednej godzinie nagle, przyjdzie jako ból na niewiastę; jak było za dni Noego, i, za dni Lota! Jest to jedyny sposób (na ile możemy wyrozumieć) w jaki upadłe anioły mogą być sądzone. Próba ich, czyli sąd stanowić będzie większą sposobność czynienia złego, okaże się czy będą woleli czynić zło, czy też (mając sposobność) okażą wstręt do grzechu i chęć powrócenia do łaski i harmonii z Bogiem. Nie zdaje się nam, aby Bóg dozwolił na próbę, czyli sądzenie tych aniołów w czasie Tysiącletniego panowania, bo podczas tego panowania nikt nie może szkodzić, ani zabijać. W tym czasie Szatan będzie ubezwładniony, a wszelki zły wpływ wzbroniony. Zatem nie może być wtedy, aby złe duchy mogły być sądzone, t. j. doświadczane, muszą niezbędnie mieć do pewnego stopnia swobodę, inaczej, gdzieby był ich sąd? Rozumując na podstawie (2 list Piotra 3:7,) dochodzimy do przekonania, że próba czyli sąd tych aniołów będzie w niedalekiej przyszłości — a do pewnego stopnia już się rozpoczął. W jaki sposób? Kto ma uszy ku słuchaniu niechaj słucha!"

"Na innym miejscu zaś mówi: "Widocznie, iż Boskim zamiarem jest aby wkrótce dopuścić by umysły Jego dzieci stały się polem walki, na którym upadli aniołowie mogli by być sądzeni, zaś sposób w jaki zachowają się

podczas tej próby będzie dowodem, czy zasługują na koronę, a jednocześnie udowodni, że te złe duchy nie są godne żywota na żadnym poziomie. To jest coś takiego, z czym nie wielu jeszcze jest zapoznanych. Apostoł Paweł pisząc o tym Złym Dniu, mówi: "Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko. Wiemy, że Pan Jezus przy pierwszym Swoim Przyjściu, gdy rozpoczynał swą misję, przez czterdzieści dni toczył walkę z Szatanem, który przez cały ten czas starał się zmienić Jego myśli. Mamy również słuszny powód przypuszczać, że druga wielką walkę, którą miał do stoczenia było podczas, gdy spędził noc całą na modlitwie, a szczególnie, gdy się czuł bardzo przygnębionym w ogrodzie Oliwnym. Nie mając jednak rzeczywistego doświadczenia trudno jest ocenić ważność i siły z jaką jest prowadzoną walka, o której tu mowa. (Efezów 6:12.) Mózg może być ujęty jakby w kleszcze. Badanie i tłumaczenie Pisma Świętego może być na pozór bardzo dobre, lecz wprowadzające w błąd i zamęt nie do opisanego a myśli te mogą być pchane podobnie, jak woda może być przeprowadzona sikawką. Mogą się nasuwać na myśl widzenia, cudowne obrazy, jakby mgła w cudownych kolorach. Mogą się nasuwać złudne i zwodnicze myśli oparte na okolicznościach i otoczeniu. Również mogą się nasunąć myśli jakoby natchnione, albo gdy opanuje bezsensowność przez dłuższy czas. To wszystko może być skierowane, by przyprowadzić, nieszczęśliwego człowieka do szaleństwa przynajmniej chwilowego, zniszczyć jego wpływ, a jeżeli możliwe doprowadzić do utraty wiary w Boga. Złe duchy nie mogąc dokonać przez różne próby, starają się zalać umysł różnymi złymi myślami, czasem nie do opisanego. **Wtedy pamiętajmy na ślub."**

POTRZEBA PAMIĘTAĆ NA ŚLUB I POSTANOWIENIA PORANNE.

Lud Boży jest już wystawiony na próbę "złudnych i zwodniczych myśli, opartych na okolicznościach i otoczeniu." Zatem radą onego sługi wiernego jest, aby pamiętać na "ślub" i my ze swojej strony dodajemy, aby także i na postanowienia poranne. Czy pamiętamy? Winniśmy. Apostoł Paweł pisał: "Przeto weźmijcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy ostać się." — Efez. 6:13.

Pamiętamy, że zbroja Boża nie jest cielesną, lecz duchową. (2 Kor. 10:4, 5) Zbroja ta składa się ze Słowa Bożego-Poselstwa Prawdy. Apostoł Paweł opisuje dalej, że prawdziwych żołnierzy Chrystusowych "biodra mają być przepasane prawdą, mają być obleczeni w pancerz sprawiedliwości, obute nogi w gotowość niesienia ewangelii pokoju, zaopatrzeni w tarczę wiary do dawania odporu wszelkim strzałom ognistym onego przeciwnika, nadto mają wdziać przyłbicę zbawienia i miecz ducha, który jest Słowo Boże." Z tyłu części składa się zbroja Boża i tak każdy prawdziwy żołnierz Chrystusowy winien być uzbrojony.

Tak uzbrojonemu żołnierzowi Wódz powiada: "Bądź wiernym aż do śmierci, a dam ci koronę żywota." Niech to będzie zachętą do dalszej walki każdemu naśladowcy Chrystusowemu, szczególnie przy zamknięciu roku bieżącego, w którym było wiele prób i doświadczeń, jako też radości i błogosławieństw, jakich Pan udzielał tym, którzy są Jego. Bądźmy przygotowani na próby i doświadczenia w Nowym Roku, bądźmy także pewni, że w parze z próbami i doświadczeniami pójdą i błogosławieństwa Boże. Przyjmijmy to wszystko jako opatrność Ojcowską dla siebie, a to dopomoże odnieść nam zwycięstwo i otrzymać ona "koronę żywota."

KWESTIA CZASU

Dla poświęconych Pańskich kwestia czasu nie odgrywa wielkiej roli, czy to zwycięstwo będzie osiągnięte rok wcześniej, lub rok później. Jeżeli wiemy, że prawda zatriumfuje trzymajmy się jej, głosmy ją tym, którzy nie mieli możliwości zapoznać się z nią. Nie przejmujemy się rozmaitego rodzaju przepowiedniami, polegajmy raczej na Słowie Bożym. Naprzykład niedawnej daty, czasopismo "Chicago Daily News" zamieściło artykuł, który zredagował Howard B. Rand, adwokat z Bostonu, który obecnie jest sekretarzem Anglo-Saksońskiej Federacji w Ameryce. Autor tego artykułu przepowiada "duchowe ożywienie w roku 1941, jakie powstanie w państwach zwalczających dyktatorów, i że te państwa odniosą zwycięstwo. W rezultacie tego przebudzenia duchowego, według proroczych orzeczeń, obecny ustrój ekonomiczny kompletnie się załamie w roku 1948 i że w tym roku odbędzie się największa konferencja rozbrojeniowa w historii ludzkości. Z końcem teraźniejszej wojny, pokój zapanuje na wieki. "Autor ten przychodzi do takich wniosków na podstawie badań Piramidy w Egipcie.

Częściowo godzimy się z wywodami tego autora. Nastanie prawdziwa konferencja rozbrojeniowa, to nie ulega dwu zdaniom, ponieważ prorocstwo powiada, że "naród nie podniesie miecza przeciw narodowi, ani ćwiczyć do boju się będą." Jednakże nie godzimy się z tym, aby spełnienie się tego prorocstwa było uzależnione na "duchowym ożywieniu" narodów, które wskutek tego pokonają inne wojujące państwa. Tego rodzaju filozofia jest tylko dalszym roszczeniem pretensji, że teraźniejsza wojna jest "wojną świętą," że po jednej stronie jest Bóg, a po drugiej Szatan. My obstajemy przy tym, że po żadnej stronie wojującej nie ma Boga, że Bóg nie ma nic do czynienia z obecną rzezią ludzką.

Aczkolwiek przyznajemy, że ideały i metody państw demokratycznych w obecnej walce są bardziej humanitarne niż państw totalitarnych, to jednak odrzucamy przestarzały błąd, że Bóg powoduje walki krwawe, jakie były i nadal są prowadzone. Od zgórą sześciu tysięcy lat Bóg przygotowuje środki i prawa dla Swego Królestwa, które zaprowadzi ład i porządek na całym świecie. Nie dokona tego zapomocą państw demokratycznych, ani też obecnych dyktatorów.

Tak, powstanie nowy porządek rzeczy, ale czy to stanie się w roku 1948, czy też 1954, to nie jest tak ważną kwestią. Jedna rzecz jest pewna, że stanie się to w oznaczonym czasie Boga, i że to będzie "pożądaniem wszystkich narodów." Wszystkie narody będą miały w tym udział, a tym udziałem będzie, że będą musiały się unieść przed Panem, uznać swoją niezdolność do sprawiedliwego rządzenia w pokoju i sprawiedliwości, oraz powiedzieć: "Pójdźmy, a wstąpmy na (do Królestwa)

Górę Pańską, ...a będzie nas uczył dróg Swoich i będziemy chodzili ścieżkami Jego." — Izaj. 2:2-4.

To będzie prawdziwe duchowe ożywienie, wskutek czego narody będą się nawzajem miłować, zamiast nienawidzić i zabijać. W między czasie musimy oczekiwać a oczekując nadal modlić się o nowy porządek Boski. Możemy być dumni z tego, że żyjemy w kraju, w którym ludzie pragną pokoju i o który rząd zapobiega. Oceńmy te błogosławieństwa, jakich obecnie doznajemy, jako też oczekujemy na lepsze dni w Nowym Królestwie.

Wielki Boski Dar Dla Świata

Dzień 25go grudnia jest dniem, w którym składane są życzenia wzajemne, a to dla upamiętnienia największego wydarzenia w historii ludzkości, jakie miało miejsce blisko dwa tysiące lat temu, w małym i ubogim mieście Betlejem. Przy tej uroczystości cały świat chrześcijański cytuje słowa anielskie, zapisane w ewangelii św. Łukasza 2:10, 11, które brzmią następująco: "Nie bójcie się, bo oto zwiastuje wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan." Chociaż dzień 25go grudnia nie był właściwym dniem narodzenia Zbawiciela, ale raczej około 1go października, wszak nie przeszkadza nam obserwować go razem z tymi, których serca pałają miłością ku Bogu i ku Zbawicielowi naszemu. Dawanie w tym czasie upominków jest zupełnie właściwym obyczajem, dlatego zastanowimy się poważnie nad największym darem Boskim dla świata.

Wszyscy wierzący chrześcijanie przyznają, że tym największym darem Boskim, to zesłanie na świat Syna Bożego, którego narodzenie zwiastował anioł pasterzom, co po dzień dzisiejszy rok rocznie świat cały uroczystie obchodzi. Z narodzeniem się swoim Pan Jezus stał się Gwiazdą lub światłem nietylko dla Betlejemu, jak to niektórzy błędnie tłumaczą, ale stał się Gwiazdą Boską dla całego świata, oną Gwiazdą Boskiej obietnicy, za której spełnieniem się wierni mężowie oczekiwali przez tysiące lat, o czym to On sam w późniejszym czasie powiedział: "Jam jest korzeń i rodzaj on Dawidowy, gwiazda jasna i poranna." — Objawienie 22:16.

CEL ZWIASTOWANIA

Pytanie się nasuwa, czemu narodzenie Jezusa było zwiastowane, jako za wielką radość? Odpowiedź jest prosta, dlatego, że od chwili upadku człowieka w grzech, ludzkość potrzebowała wybawiciela z tego stanu i nie mógł się znaleźć nikt z upadłych ludzi, któryby mógł się nim stać. Mógł Go zesłać tylko sam Bóg. I w czasie właściwym Bóg Go zesłał na świat, zwiastując przez swego posłańca, anioła, że ten czas właściwy nadszedł, i że w tym właściwym czasie Bóg zesłał swego Syna Jednorodzonego, który miał podjąć się podźwignięcia rodzaju ludzkiego ze stanu degradacji, grzechu i śmierci. To też anioł zwiastował jako "radość wielką", która będzie w

swoim czasie wszystkiemu ludowi. On nie zwiastował, że już wówczas miała radość ta być udziałem wszystkich, ale powiedział, że w swoim czasie będzie. Tą radością w pierwszym rządzie zostały napawane serca tych prostych pasterzy, nie królów, nie władców, nie przełożonych bóżnic żydowskich, ale onych pasterzy, a następnie wszystkich tych, którzy oczekiwali za spełnieniem się obietnicy Boskiej. Tą obietnicą Boską było zesłanie nasienia, które było określone z jakiego pokolenia miało być wzbudzone, jako czytamy w księdze Rodzaju 49:10 następująco: "Nie będzie odjęte sceptrum od Judy, ani Zakonodawca od nóg jego, aż przyjdzie Szylo (czyli Wybawiciel), i jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów."

Ta radość zwiastowana przez anioła do dziś dnia nie jest udziałem wszystkich ludzi. Po dzień dzisiejszy tą radością napawane serca tylko jednostek, podobnie jak ongi, nie królów, nie władców, nie duchowieństwa dzisiejszego, nie przełożonych w kościele, ale serca maluczkich, ludzi mało znanych, nie poważanych, jako też w wielu wypadkach poniżanych przez świat terazniejszy, lecz mających uznanie Boga za ich wierność. Ale ktoś powie, nieprawda, my się radujemy. Ale pytanie teraz nasuwa się jakiego rodzaju jest ta radość? Radość tylko z napicia i najedzenia się w tym dniu powszechnie święconym jest radością płytką. Jeżeli ktokolwiek raduje się dlatego, że sam może się dosyć najeść i napić, to taki człowiek jest krótkowidzem, jest egoistą, czyli samolubem. Jeżeli czyjkolwiek radość polega tylko na odpowiednim się odżywieniu, to niechaj taka osoba pomyśli o swoich własnych braciach, siostrach, ojcu lub matce, którzy może znajdują się w Polsce jeszcze, w jakim położeniu oni się znajdują. Czy oni mają odpowiednie odżywienie? Czy ich krewni i sąsiedzi mają właściwe środki na odżywianie siebie i rodzin swoich? Teraz niechaj pomyśli o tysiącach rodzin, tutaj w Ameryce, które są na łasce zapomóg rządowych. A jak zdajemy sobie sprawę o naszych bliźnich poza oceanem, na przykład o chrześcijańskich narodach wojujących, jako też o narodzie pogańskim chińskim, gdzie lud niewinny ginie od kul i głodu? Oraz jak zdajemy sobie sprawę z całej niepewnej sytuacji międzynarodowej? Jeżeli kto-

kolwiek patrzy na sprawy z tego punktu widzenia, to pokarm doczesny nie będzie dla niego powodem do radości, jaką zwiastował posłaniec Boski — przy narodzeniu się Jezusa.

“KSIĄŻE POKOJU”

Pismo Święte podaje o prawdziwej przyczynie do radości, jaką zostanie napawana cała ludzkość. Prorok Izajasz (9:6, 7) opisuje to następująco: “Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju; a ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie usiadzie na stolicy Dawidowej i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisna miłość Pana zastępów.”

Tu pokazuje, że temu dziecięciu miało być zwierzone ogromne dzieło i że ono miało przeprowadzić je należycie, a to zasługiwało na odpowiednie tytuły. Naprzykład tytuł “Dziwny” określa Jego dziwny sposób przyjścia na świat, że nie narodził się jako monarcha, nie w pałacu, nie w osławionym miejscu, ale według proroctwa w Betlejemie, jako czytamy: “I ty Betlejemie, ziemio Judzka, żadną miarą nie jesteś najmniejsze między książęty Judzkimi; albowiem z ciebie wynijdzie wódz, który rządzić będzie lud mój Izraelski.” (Micheasz 5:2). Nie przedstawił się także cesarzowi, lub wysokim władzom świeckim, lub kościelnym, lecz zwyczajnym pasterzom zwiastował przyjście anioł. Wszak ten sposób Jego przyjścia prorok Izajasz określił, iż lud miał Nim wzgardzić i za nic Go mieć. Temu “Dziwnemu” Bóg zwierzył, przeprowadzenie swoich zamiarów, że chociaż lud do którego On przyszedł nie uznał Go, to jednak On zgodził się za niego umrzeć i przez swoją śmierć pojednać ze swoim Ojcem cały rodzaj ludzki.

Drugi tytuł “Radny” pokazuje, że cały świat potrzebuje Boskiego Radnego. Wszelka mądrość ludzka zawiodła, a “rada ich w niwecz się obraca.” Mądrość Boska, działająca przez Chrystusa, rozwiąże wszelkie zawiłe problemy międzynarodowe. Nie będzie potrzebna liga narodów, lub trybunał światowy.

On będzie “Bogiem mocnym”, nie Bogiem Jehową, lecz Tym, którego nadludzką władzę wszyscy ludzie uznają i o którym będą mówili: “Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy Go i wybawił nas.” — Izaj. 25:9.

Czwarty tytuł jest “Ojciec wieczności”, Przez ten tytuł jest pokazane Jego panowanie, że wszystkich swoich posłusznych On darzy wiecznym życiem, będzie dla nich Życiodawcą, wzbudzając ich z grobu do nowego życia. Gdy posłuszni będą mogli żyć wiecznie, przeto On będzie dla nich “Ojcem Wieczności.”

Piąty tytuł jest “Książę Pokoju”. W tym tytule jest bardzo głębokie znaczenie. Jak długo ten biedny i schorowany świat oczekiwał i dotąd oczekuje za pokojem. Jak ten biedny i zmordowany lub wojną w Europie, powitałby pokój w dniu dzisiejszym? zapewno z wielką

radością. Tak samo te ludy w Afryce i Azji, przyjąłby pokój z wielkim zadowoleniem. Wszystkie narody chciałyby mieć pokój. Wszak prawdziwą podstawą do osiągnięcia pokoju stałego, to przede wszystkim należy się starać być w pokoju ze Stwórcą i być w zupełnej zgodzie z Jego prawem. Przez grzeszne i samolubne postępowanie, świat cały był i jest w niezgodzie z Bogiem; stąd pokój jest niemożliwy. Ale “Książę Pokoju” wszystko zmieni. Na mocy Jego ofiary Okupu, ludzkość powróci do łaski Boskiej; a gdy będzie uczył ich dróg miłości o jakiej On głosił, tedy ludzie, według słowa proroka “przekują miecze na lemiesze, a oszczepy swe na kosa; nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej ćwiczyć będą do boju; ale każdy będzie siedział pod winną macicą swoją i pod figowym drzewem swoim, a nie będzie nikt, coby ich przestraszył, bo to usta Pana zastępów mówiły.” — Micheasz 4:3, 4.

Dalsza przyczyna do tej wielkiej radości jest ta, że “ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, końca nie będzie.” Będzie to królestwo ładu i porządku na zawsze, bez końca. Każdy dom i każda rodzina pod nadzorem rządu nadludzkiego. Wszyscy ludzie będą uczyli i dowiadawali się o prawie Boga. Tedy samolubstwo z serc ludzkich zostanie wykorzenione, a miłość w całym znaczeniu wzrośnie; wynikiem tego będzie pokój uniwersalny. Tedy świat cały będzie w pokoju z Bogiem. Przewidując chwalebne uzupełnienie się Boskiego zamiaru względem błogosławienia całej ludzkości, pod rządem tego sprawiedliwego Króla, Sędziego i Władcy świata, z narodzeniem się Jezusa, aniołowie byli przejęci entuzjazmem i śpiewali precudną melodią pieśń: “Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.” — Ew. Łuk. 2:10-14.

Oto prawdziwa przyczyna do radości, zwiastowanej przez anioła. Teraz ślemy naszym czytelnikom wszystkim i wszędzie, szczerze życzenia świąteczne, życząc wszelkich łask i błogosławieństw od Ojca światłości w całym Roku Nowym, 1941, abyście wszyscy razem z nami dowiadawali się o Jego świętej woli, aby czynić to co przystoi na jego lud i co zaskarbi nam wszystkim jego święte uznanie.

Zarząd Międzyzborowy

PODARKI

Ponieważ jest ogólnym zwyczajem rozdawanie upominków na Narodzenie Pańskie, podajemy sugestię, że jednym z najbardziej stosownych podarków to zaprenumerowanie Brzasku dla zainteresowanej osoby prawdą, albo też bratu lub siostrze, gdy nie może opłacić prenumeraty, a chce to Pismo otrzymywać, a jednak nie ma odwagi napisać o bezpłatne wysyłanie. W związku z tym nadmieniamy, że osoby takie nie powinny się krępować, ale napisać do Zarządu, a pismo będzie wysyłane zupełnie darmo tym, którzy pragną je czytać.

Jako dalsze sugestię co do podarków, to Biblia, podręczniki wykładów Pisma Św. i inna literatura, która traktuje o Planie Bożym.

Wielkie Zlecenie Dla Kościoła

"A oto Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata". (Ew. M. 25:16-20.) Następne ukazanie się naszego Pana Swoim uczniom, było przy końcu czterdziestu dni po Jego zmartwychwstaniu, i jak my wyrozumiewamy, szóste z zrzędu podobne mniej więcej do poprzednich. Porównując to wydarzenie z drugimi, przychodzimy do wyrozumienia, że w tym ukazaniu się, nasz Pan zmanifestował samego Siebie już nie jedenastom jak jest wspomniane przez Apostoła w naszej lekcji, ale wszystkim zgromadzonym wierzącym, o czym Ap. Paweł wspomina: "Potem widziany jest więcej niż od pięciuset braci naraz" — 1 Kor. 15:6.

Jesteśmy poinformowani, że dlatego się tak licznie zgromadzili, ponieważ byli specjalnie zaproszeni i powiadomieni, w jakim czasie i miejscu będą mieli przywilej wspólnie się zgromadzić. Dr. Bordman podaje myśl, że tak licznie zebrana grupa, to byli: Jedenastu Apostołów, Siedmdziesiąt Ewangelistów, Maria z Nazaretu, Maria Magdalena, Maria i Marta z Betanii, Maria żona Kleofasa, Maria matka Jana i Marka, Joanna, Zuzanna, Niewiasta przy studni Jakubowej, zacni mężowie z Betsaidy, wdowa z Naim, pokutująca niewiasta u Szymona na uczcie, niewiasta uzdrowiona, gdy się dotknęła szat Pana, Jairus i jego córka, Bartymeusz, uzdrowiony od trądu, niewiasta uwolniona od ducha nieczystego, Zachheus i Łazarz, którego zmartwychwzbudził, uzdrowiony lunatyk, uzdrowieni ślepi, głusi i niemi, Józef i Nikodem.

My jesteśmy pewni, że ci wymienieni mężczyźni i niewiasty byli przyjaciółmi ludu, i mieli zaufanie do Pana. Lecz gdy Pan został ukrzyżowany i umarł, to doznali wielkiego zawodu i zniechęcili się; lecz gdy im Apostołowie opowiedzieli, że widzieli Pana, i że Pan zmartwychwstał, to ich serca zostały rozradowane. Mądry to był sposób i rozstropny dany Jego naśladowcom, jako niezbity dowód Jego zmartwychwstania, oraz danie pewnych instrukcji potrzebnych dla ich utwierdzenia, i przestrogi w postępowaniu według Jego rozkazania, jak my się w tym dopatrujemy. W pierwszym dniu zmartwychwstania, Pan ukazał się uczniom Swoim trzy razy; czwarty raz ukazał się po ośmiu dniach; piąty raz około dwa tygodnie później, t. j. dwadzieścia dwa dni po zmartwychwstaniu; szósty raz, dziesięć dni później, czyli około trzydzieści dwa dni po zmartwychwstaniu.

Z tego my mamy dwie główne lekcje: 1). Fakt zmartwychwstania Pana naszego, że On już nie jest umarłym więcej, ale żywym. 2). Że Pan Jezus Chrystus nie był już więcej człowiekiem, ale istotą Duchową, co zmanifestował, ukazując się w różnych postaciach jako człowiek, mając moc przychodzić i odchodzić jako wiatr; "Niewiedząc kędy przyszedł i kędy odszedł" — poprawne tłumaczenie Ew. Jan 3:8.

Godnym jest uwagi i zastanowienia się, w jakim porządku było to wykonywane: najpierw ukazanie się

Marii, która była pełna wiary i ufności do Pana i Jego słów, w które i Apostołowie wierzyli i pełną ufność mieli. Następnie ukazał się Piotrowi, który został przekonany i stał się niejako przewodnikiem. Następnie ukazał się wszystkim, prócz Tomasza, który dowiedziawszy się o tym, nie dowierzał. Potym ukazał się im gdy był Tomasz i niewiasty, które nie są tu wymienione. Inni, którym się Pan nie ukazał, zaczęli powątpiewać i powracać do swoich poprzednich zajęć. Zaś ci, którzy widzieli Pana, utwierdzali tych którym Pan się nie ukazał, że Pan zmartwychwstał i że Mu dana moc większa jeszcze jaką miał przedtym, i że ich będzie strzegł i że zaopatrzy ich w potrzeby jakie są dla nich niezbędne, tak jak to czynił, gdy był w ludzkim ciele. Ta lekcja jest dana dla Jego naśladowców, że misją ich jest, aby paśli Jego owce i baranki.

Nadszedł czas, że wszyscy przyjaciele Jezusa zgromadzili się bardzo licznie i wspólnie się zastanawiali nad tymi wypadkami, jakie się działy z rozporządzenia Bożego względem śmierci Jezusa i Jego zmartwychwstania. Było to około pięć tygodni po Jego zmartwychwstaniu. Prawdopodobnie, byli wszyscy bardzo zdziwieni, jak Go to wszystko mogło spotkać, będąc tym obiecany i naznaczonym Mesjaszem. Dlatego na innym miejscu Jezus im tłumaczy, że to wszystko musiało być, żeby się stać Mesjaszem. (Ew. Łuk. 9:22. Mat. 16:21.) Że to wszystko co jest napisane w Słowie Bożem, musi się wypełnić; że On musi wprawdzie cierpieć za grzechy ludzkie, a potym jako król chwały i pełen mocy z upoważnienia Bożego, będzie mógł obdarzać wiecznym życiem i błogosławieństwami, o których Ap. Paweł wspomina: 1 Kor. 2:9.

Wszyscy, którzy mieli ten przywilej, że im się ukazał, uwielbiali Go i wierzyli Mu, to byli Apostołowie i te niewiasty, którym się Pan ukazał. Lecz było wielu z tych pięciuset braci, którzy niedowierzali, którzy nie mieli sposobności widzieć Pana po zmartwychwstaniu i byli słabymi w wierze w porównaniu do Apostołów i bliskich przyjaciół Pana, którzy mieli z Nim bliższą styczność.

Zapiski jakie są w Ewangelii o tych, którzy nie wierzyli, powinny być dla nas wielką lekcją, jak lud Boży powinien się gruntować i iść za przykładem tych, którzy przez samozaparcie się siebie, dali dowód swej niewzruszonej wiary, że prawdziwie Chrystus zmartwychwstał. "Bo jeśli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna wiara nasza." — 1 Kor. 15:17.

A Jezus Chrystus powiedział: "Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". (J. 20:29.) Nasz Pan objaśnił Swoich naśladowców, że wszyscy, którzy pragną iść za Nim, będą napełnieni mądrością z góry; tak jak On, który o sobie powiedział: "Dana mi jest wszelka moc, (czyli władza) na niebie i na ziemi (Ew. Mat.

28:17). To nie znaczy, że Ojciec Niebieski dał wszystkim Swoją moc i autorytet, ale rozumiemy tak jak Ap. Paweł pisze: "Bo wszystkie rzeczy poddał pod nogi Jego". (1 Kor. 15:27.) My nie mamy rozumieć, że nasz Pan tej mocy używa tak, żeby się sprzeciwiało planom Ojca, ale raczej rozumiemy, że On jej używał i jeszcze używa, tak, jak o Nim napisano: "Oto idę, abym czynił wolę Twoją o Boże". (Żyd. 10:7, Ps. 40:7, 8.) A wolą Ojca Niebieskiego było, aby życie Swoje złożył w ofierze; i przez posłuszeństwo w wykonaniu tej ofiary, uczynił zadość sprawiedliwości Bożej i uwolnił cały rodzaj ludzki od potępienia i śmierci, wskutek przestępstwa Adamowego. I nie tylko to, ale Ojciec dał Mu autorytet, że się stał Mesjaszem, czyli Zbawicielem i od tego czasu został uznany i namaszczonej, jako najwyższy Kapłan. Otrzymanie tego stanu, kosztowało go zaparcia się samego Siebie i posłuszeństwa aż do śmierci i to śmierci krzyżowej.

Ponieważ Jezus był wiernym i wykonał wszystko według woli Bożej, dlatego Go Ojciec wzbudził od umarłych i obdarzył Go Boską naturą, dał mu autorytet i udział w błogosławieństwach, jakie były wspomniane o Mesjaszu. Przez wykonanie tej pracy, którą Mu Ojciec powierzył, uznał Jego poświęcenie i wzamian został wzbudzony i nagrodzony i stał się chwalebna Duchową Istotą. — Dz. Ap. 17:31.

Dlatego teraz Jezus mówi do Swoich naśladowców: "Idźcie i nauczajcie wszystkie narody." To znaczy, że wszyscy Jego naśladowcy mają powierzona pracę, aby ogłaszać Mesjasza, jako fakt uznany przez Ojca, obdarzając Go tym autorytetem za jego ofiarę, jakiej dokonał na Kalwarii.

I od tego czasu mamy nauczać o Jezusie, że On jest mocą Bożą i przewodnikiem we wszystkich danych obietnicach, i że będzie błogosławił wszystkie narody, t. j. nie tylko Żydów, ale wszystkich, którzy nakłonią swe uszy ku słuchaniu. Idąc wślad według Jego zapewnienia, jako Mesjasza i Pana, który tę misję zlecił Apostołom i przez nich przemawia do wszystkich naśladowców, dając im ten błogi przywilej do wykonywania tak wzniosłego dzieła, co też wszyscy wierni naśladowcy z radością czynią.

I tak, jak Apostołowie zostali upoważnieni, jako nauczyciele i ambasadorzy, tak wszyscy, jako członkowie kapłaństwa, mówią i uczą w Imieniu Mistrza i w mocy Mesjasza. Cel tego poselstwa dzieli się na trzy części: (1) wybrać uczni ze wszystkich narodów, (2) ochrzcić ich, (3) nauczać ich, (słowo nauczać jest niewłaściwie przetłumaczone) w greckim oryginale brzmi: "Proselytaring", które znaczy, wyćwiczyć uczeni i dać im instrukcje.

Przez niewłaściwe wyrozumienie tego tekstu, wielu tłumaczy Pisma Świętego rozumie, że Pan powiedział: "Idźcie, nauczajcie i nawróćcie cały świat." Takie pojęcie jest niewłaściwe; ale raczej mamy rozumieć tak:

"Idźcie zgromadźcie wszystkich wierzących, ze wszystkich narodów, nauczajcie i chrzciejcie ich i dajcie im wszelkie instrukcje." Takie wyrozumienie, jest zgodne z wyrażeniem się Mistrza, który oświadczył, że przy wtórnym Jego przyjściu na świat nie będzie nawrócony, lecz przeciwnie; że będzie wielkie niedowiarstwo. "Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?" (Ew. Łuk. 18:8.) To się zgadza również i z tymi słowami Pana: "I będzie kazana (czyli mówiona) ta Ewangelia królestwa po wszystkich (czyli po całym) świecie, na świadectwo wszystkim narodom, a wtedy przyjdzie koniec." Ponieważ te słowa błędnie pojmowali, dlatego też i zlecenie Pana nie właściwie przedstawiali. Takie pojęcie, że im Pan zlecił aby naprawili świat, prowadzi do bardzo niewłaściwych następstw i zamieszania, oraz powoduje do coraz większej niewiary i ignoracji Słowa Bożego i jego objawienia względem wybrańców i królestwa Chrystusowego. Wskutek tego, ludzkość nie widzi i nie rozumie, że się rozpoczął zwrotny krok, że świat się odmładza i powoli przychodzi do jaśniejszego wyrozumiewania duchowego, jak to teraz możemy już widzieć.

Niektórzy głoszą, że nauka o Chrście Chrystusa i wiara w Okup nie jest potrzebna, a nawet posuwają się do tego stopnia, że mówią, iż nauka historyczna o Chrystusie Jezusie jest fikcyjną czyli nie prawdziwą. Ci fałszywi nauczyciele, jak również i ich wyznawcy są opoentami prawdziwej Ewangelii Chrystusowej. Przez takie fałszywe nauczanie, przyprowadza wielu do rozpacz i zmartwienia, zamiast pociechy i radości, o której nasz Pan mówił, dziewiętnaście stuleci temu.

O tym fałszywym nauczaniu Ap. Paweł pisze, (2 Kor. 4:4): "W których bóg świata tego oślepił zmysły, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożym." Dlatego nie mają tej chwalebnej nadziei, że się to wszystko we właściwym czasie wypełni. My jednak widzimy, że to poselstwo, (zlecenie) zostało wykonane, że Ewangelia Chrystusowa o królestwie była ogłaszana wszystkim narodom po całym świecie, z większym lub mniejszym rezultatem: że uczniowie zostali powołani ze wszystkich narodów i języków i to jest świadectwem dla całej ludzkości, że będą uwolnieni i wybawieni przez Odkupiciela. Ze ci wierni naśladowcy "Mistrza są nazwani małuczkim stadkiem." Ze wolą Ojca jest dać im królestwo, połączyć ich w chwale z Jezusem, jako nasienie Abrahamowe, przez które w wieku tysiąclecia będą błogosławione wszystkie narody ziemi.

NAUCZAJCIE NARODY.

Pierwszym zadaniem pracy Ewangelicznej było, jak Pan oświadczył: "Idźcie nauczcie wszystkich, którzy mają uszy ku słuchaniu, aby byli uczniami." Uczniowie znaczy, że są pod dozorem innej osoby, są to ci wszyscy, którzy byli zainteresowani na początku wieku Ewangelii,

czyli jakby w pierwszym przedziale szkoły Chrystusowej. Oni byli pouczeni o sprawiedliwości, miłości i zupełnym poświęceniu się, co było pokazane przez chrzest w śmierć, czyli pogrzebanie własnej woli względem świata. "A zaś nie wiecie, iż którzykolwiek ochrzczeni jesteście, w Chrystusa Jezusa, w śmierć Jego ochrzczeni jesteście?" (Rzym. 6:3, 4.) Następnym stopniem jest, aby nauczać tego wszystkiego, co Chrystus Pan rozkazał.

Jakiegokolwiek nadużycie przeciw rozporządzeniu Pańskiemu, może się przyczynić do utraty wiecznego życia. My jednak widzimy, że całe nominalne Chrześcijaństwo nadużywa tych prawd i ignoruje polecenie i rozkazanie Pana. Najpierw chrzczą i od młodości wszczepiają w nich nauki i poglądy danej denominacji, czyniąc ich członkami tejże i od tego czasu zachęcają ich do poświęcania swej energii, zamiast poświęcać się Panu.

A gdy ich mają związanych w sekte, nie dbają wcale aby ich pouczać i dać im jakie wskazówki z Pisma Świętego, jaki chwalebny plan Bóg ma względem odkupienia całego rodzaju ludzkiego. Zapominają na rozkazanie Pańskie, które On zostawił Swoim naśladowcom, ażeby wszyscy wspólnie ogłaszali Ewangelię królestwa i chwalebny Boski plan, że to mają czynić pod wpływem Ducha Świętego, że mają wykorzeniać ducha światowego, tj. samolubstwa, pychy, a w miejsce tego wlewać Ducha Pańskiego; jako królewskie kapłaństwo, mają pouczać tych, którzy mają uszy ku słuchaniu, że wszyscy są grzesznymi przez upadek Adama, że są niedoskonałymi w słowie i czynie, i że są pod wyrokiem śmierci i jako tacy nie są w harmonii z Bogiem i Bóg się wcale z nimi nie liczy, lecz ze Swej wielkiej miłości, przygotował wybawienie i przyprowadzenie do harmonii z Nim, darząc ich życiem wiecznym.

Jezus Chrystus jest tym Odkupicielem, który wypełnił plan Ojca, zapłacił okup za grzech Adama, przez który spadło potępienie na całe jego potomstwo, a przez złożenie tego okupu zagwarantował, że kto uwierzy i będzie posłuszny, otrzyma: pokój, zadowolenie i życie wieczne na ziemi. Teraz jest sposobność dla wszystkich wierzących znaleźć się w tej liczbie jaką Sobie Bóg postanowił. Ci, którzy usłyszą i przyjmą to powołanie, są zaliczeni do usprawiedliwionych z wiary. Przez wiarę w Jezusa Chrystusa, grzechy ich są przykryte szatą Chrystusowej sprawiedliwości przed Ojcem Niebieskim.

Od tego czasu stają się naśladowcami Chrystusa, są Jego uczniami i są zaliczeni do królewskiego kapłaństwa i postanowieni do sprawowania tego wzniosłego dzieła, błogosławienia całej ludzkości. Ci wszyscy, którzy uwierzyli temu poselstwu muszą się w zupełności podporządkować, według rozkazania Pańskiego, poświęcić się w sercu, oddać całe jestestwo Panu i być posłusznymi aż do śmierci.

To ofiarowanie się czyli zdecydowanie czynić wolę Pana, jest tym chrztem, pogrzebaniem z Nim w śmierć. Od czasu, jak w sercu rozpoczął się Chrzest, w śmierć z Nim, powinni uczynić symboliczny chrzest przez zanurze-

nie się w wodzie, co symbolizuje wspólne umieranie z Panem, i pogrzebanie swojej woli, umierając dla grzechu i świata, a zmartwychwstając do nowego życia jako członki ciała Chrystusowego. To poświęcenie się czyli chrzest nie jest z upoważnienia jakiejś denominacji, lub sekty, lecz jest to wystawiony i upoważniony obowiązek przez Ojca i Syna i Ducha Świętego.

CZŁONKOWIE WŁAŚCIWEGO KOŚCIOŁA

Ci wszyscy, którzy uwierzyli, wyrozumieli i do tego stopnia postąpili, są odpowiedzialni za nie właściwe nauczanie Ewangelii odnośnie Okupu, i przyszłego życia ludzkości. Ci, którzy się odwrócili od grzechu i idą naprzód w poświęceniu się, są wszczepieni w ciało Chrystusowe i stają się członkami Kościoła.

Nie kościoła baptyckiego, metodyskiego, lub jakiegokolwiek, których się liczy na setki, ale Kościoła Bożego, żywego, których imiona są zapisane w niebie. (Żyd. 12:23.) Ich imiona nie są zapisane w żadnej organizacji świeckiej, ani w żadnych księgach parafialnych z którychkolwiek z tych kościołów, ale w księgach Barankowych, w księdze żywota. I jeżeli pozostaną wiernymi we wszystkim, to ich zapewnił, że ich imiona nie będą wymazane, a pieczęcią tego jest duch święty, który ich prowadzi, poucza i charakter ich kształtuje i uszlachetnia, tak, że z dnia na dzień wierniej postępują śladami Jezusa Chrystusa. Wszyscy którzy postępują za Panem potrzebują pomocy i wskazówek, które nam pozostawili ci wierni, którzy przed nami byli i takowe przeszli, więc są dla nas przykładem.

Gdy zostali usprawiedliwieni z wiary i poświęceni, czyli ofiarowani przez chrzest, stają się dziećmi w Chrystusie, są karmieni pokarmem słowa Bożego, czystym mlekiem, przez któryby mogli wzrastać i czynić postęp pod opieką Pana, aby w słusznym czasie mogli spożywać twardy pokarm, przez który będą się rozwijać w sile mocy Pańskiej.

Jako żołnierze Chrystusowi, pod Jego opieką, mogą bojować on dobry bój wiary, podnieść wysoko królewski sztandar, być zawsze czynnymi i zachęcać drugich nauczycieli. Szatan on wielki przeciwnik i nieprzyjaciel, używając za swe narzędzie nauczycieli duchowych nominalnego chrześcijaństwa, stara się odwrócić umysł od prawdziwego wyrozumiewania i wprowadza w błąd odnośnie tego chwalebnego zlecenia, które jest tak piękne i zrozumiałe podane.

Oni starają się przez różne wymysły diabelskie podać swoim poddanym te chwalebne prawdy w zamęczeniu, aby ich nie mogli zrozumieć. My widzimy, jak oni się starają przez swoje najrozmaitsze wysiłki nawrócić świat, a przez to samo zniszczyć prawdziwą ideję Chrystusową i Chrzest.

Oni przez takie nauki czynią wielkie zamieszanie pomiędzy ludem Bożym, głosząc, że gdy będą należeć do ich organizacji i stale ofiary składać, to będą zbawieni. Lecz jak można się z tym zgodzić i wierzyć, że ci

k którzy nie mają pojęcia do jakiego celu dążą, zmuszają swoich poddanych, że tak muszą wierzyć i czynić, ażeby się stali członkami prawdziwego kościoła Chrystusowego i otrzymać zbawienie.

Chociaż przez te fałszywe poglądy i nauki zwiedli wielu, to jednak ci którzy pilnie badają Słowo Boże, rozumiają, że musi być wzrost w łaskach i mądrości, jak Ap. Jan mówi: "Ale to pomazanie, któreście wy wzięli zostaje w was, a nie potrzebujecie, aby was kto uczył." — 1 Jana 2:27.

Pod wpływem tych oszukańczych nauk, wielu odeszło na odosobnienie; lecz te wskazówki, które Pan dał dla nauczycieli, wykażą we właściwym czasie ich mizerny stan i te najrozmaitsze marzenia i złudzenia, które sobie tłómaczą, że to duch święty mówi do nich przez Słowo Boże. Lecz my jako lud Pana rozumiemy jasno, że to nie jest duch Boży, ale raczej duch diabelski, sugestie upadłych aniołów, a często ich własne sugestie. My jednak, jako lud Pana, dowiadujemy się o "starych ścieżkach, pamiętając na wskazówki Mistrza; i niech każdy z ludu Pana, stara się z całego serca służyć tej sprawie, jaka w tej lekcji jest podana.

ZLECENIE OD OJCA

Pamiętajmy, że Pan jest głową Swego kościoła i to zlecenie, które nam dał jest prawdziwe, gdyż pochodzi od Ojca Niebieskiego, a nie od ludzi grzesznych i upadłych, którzy się mają za wyższych od Pana, a których czeka zginienie, jak Ap. Piotr wspomina: — 2 Piotr, 2:3 - 13.

To tak wzniosłe zlecenie, które Pan dał pierwszym Swoim naśladowcom przez Słowa: "A oto Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata (czyli wieku) (Mat. 28:20.) tyczą się wszystkich wiernych przez cały wiek Ewangelii.

Apostołowie nie dożyli do końca świata, czyli wieku, dlatego te słowa naszego Pana oznaczają, że On będzie ze wszystkimi Swymi naśladowcami, którzy będą wzajemnie pomagać jedni drugim, w wykonywaniu tego zlecenia jakie im zostawił. Którzy się będą starać ze wszystkich sił nieść to poselstwo do tych, którzy mają uszy ku słuchaniu u wszystkich narodów.

Nie mamy rozumieć przez wypowiedzenie tych słów naszego Pana, że On z nimi będzie osobiście, ponieważ przedtem do nich powiedział, że odejdzie, a przy końcu świata, czyli wieku, powróci. — Ew. Jan 14:3.

Przez wypowiedzenie tych słów, chciał ich wzmoć i pewnić, że On jako głowa Swego kościoła, będzie nadzorował nad tą pracą, będzie ich strzegł, ażeby się nie czuli osieroceni, jako owce bez pasterza. Widzimy w tym Jego miłość do Swych naśladowców i niezmierną troskliwość, że chociaż od nich odchodzi, to jednak nadal będzie ich strzegł i dopomagał we wszelkich sprawach, tak jak był z nimi w ciele, lecz oni to będą mogli widzieć tylko oczami wiary.

Od czasu zapoczątkowania i przez cały wiek Ewangelii, lud Pana chodzi wiarą, a nie widzeniem. Dlatego ta lekcja jest ważniejsza dla zbawienia duchowego, niż te jakie im Pan dawał, gdy był z nimi jeszcze w ciele. I my, w teraźniejszym czasie jesteśmy pouczeni od Pana, pod Jego opieką, w sile mocy Jego ducha, nauczając w Imieniu Jego, otrzymujemy zadowolenie i siłę, widzimy Go tylko oczami wiary i mamy tę niezmierną radość, siłę i zapał do Jego pracy, bo On jest z nami w czasie żniwa, tak jak był z Apostołami przy zasiewaniu.

Z powyższego widzimy, jak On był bardzo troskliwy w nadzorowaniu pracy zasiewu, więc nas to upewnia, że jest o wiele więcej jeszcze troskliwym przy zbieraniu. Starajmy się oddać wszystko pod sierp prawdy z energią i zapałem, pamiętajmy, że służymy Panu i Chrystusowi, pamiętajmy, że nie jesteśmy odpowiedzialni za żniwa, a tylko mamy używać naszej energii w zbieraniu dojrzałej pszenicy, jaka się jeszcze znajduje.

Mamy się wielce radować, cieszyć i jeszcze więcej miłować te kosztowne klejnoty. Pamiętajmy także, że Pan udzielił nam Swojej mądrości z góry, abyśmy mieli część w Jego pracy; nie dlatego, abyśmy mogli dużo wykonać, lecz aby otrzymać błogosławieństwo z tej pracy, przez zachęcanie ochotników, którzy natrafiają na różne trudności i przeszkody. Lecz Pan widząc ich wysiłki i wierność w tej służbie, doda więcej zapału, mocy, i energii, bo inaczej toby osłabli i pomdleli.

W. T. Strona 2808.

Powiedz mi wieść o Jezusie,
Napisz ją na sercu mem.
Powiedz mi wieść tak drogą,
Słodsza o jakiej ja wiem;
Powiedz, jak anieli w chwale,
Chwaląc gdy narodził się;
Chwała Mu na wysokości,
Pokój ludziom na ziemi.

Powiedz jak pościł na puszczy,
Jak On te dni spędził tam,
Za nasze grzechy był kuszony,
Lecz zwyciężył On to sam;
Powiedz, jak lata pracował,
O smutkach jakie On miał,
Był odrzucon i wzgardzony,
Głowy skłonić nie miał gdzie.

Powiedz mi wieść o Jezusie,
Napisz ją na sercu mem,
Powiedz mi wieść tak drogą,
Słodsza o jakiej ja wiem.

Raporty z Konwencji Lokalnych

SPRAWOZDANIE KONWENCYJNE

W dniu 20-go października 1940 roku, odbyła się jednodniowa lokalna konwencja w mieście Grand Rapids, Mich.

Bracia zjechali się dość licznie, jak z okolicznych, tak i z odległych miast. Wykładami służyło sześciu braci. Zważając na groźne chmury po za oceanem, na horyzoncie europejskim, bracia w swych wykładach starali się kłaść nacisk na ważność czasu dla nas tu w Ameryce. Mając tę chwalebną sposobność wspólnego zgromadzenia się, aby uzupełnić nasze przymierze, wykonując to, co jeszcze jest możebne i właściwe do wykonania dla poświęconego ludu.

Bracia i siostry miejscowi przysposobili się w porządnym obiad na sali, aby ugościć wszystkich uczestników konwencji, w miarę ich możliwości. Konwencja była piękna; panował bardzo wzniosły nastrój ducha. Ten jeden dzień konwencji przeminął jakby kilka minut, i już potrzeba było opuszczać salę. Przy końcu konwencji, pomimo, iż wynajęcie sali i urządzenie obiadów pociągnęło sporo wydatków, to jednakowoż miejscowi bracia zgodzili się aby cały dochód, który wpłynął do puszek, dać do dyspozycji uczestnikom konwencji. Konwencja uchwaliła, aby ten piękny datek użyć na świadectwo prawdy radiowej w zborach, co nie są dostatecznie silni, aby finansować ową pracę. Także został uchwalony jednomyślny wniosek, aby radością błogosławieństw Ojcowskich doznanych na owej konwencji, podzielić się ze wszystkimi czytelnikami "Brzasku Nowej Ery."

Następnie składając dzięki Najwyższemu za doznane obfitość łask Ojcowskich, zaśpiewali pieśń: "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów" i rozjechali się do swych ognisk domowych, pozostawiając po sobie pamięć dobrych wrażeń.

Uczestnicy Konwencji w Grand Rapids, Mich.

SPRAWOZDANIE Z LOKALNEJ KONWENCJI

która odbyła się 12-go i 13-go października

b. r., w New Haven Conn.

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie, którzy znajdujecie się jeszcze na tym padole płaczu, z tej strony zasłony podajemy wam do wiadomości, że konwencja lokalna odbyła się w New Haven Conn., 12-go i 13-go października, 1940 roku, na której to uczcie duchowej zebrało się 150 braci i sióstr.

Można powiedzieć, że z łaski Ojca Niebieskiego, była to uczta prawdziwie błogosławieństwem dla wszystkich uczestników, biorących w niej udział.

Mieliśmy wielu braci i sióstr z rozmaitych miast okolicznych, a nawet i z dalekich stron: jak z Detroit, Mich. i z Buffalo, New York, Chicago, z Milwaukee Wisconsin, a nawet aż z Kalifornii.

Mieliśmy wielu mówców, którzy przemawiali na

rozmaite tematy, które były na czasie i budujące, było można zauważyć drugiego dnia konwencji. Rano na zebraniu oświadczeń; bracia i siostry oświadczały się z zadowoleniem, że otrzymali wiele zbudowania, zadowolenia i radości.

Najbardziej było wzruszające dla wszystkich uczestników tej uczty, że taka krytyczna chwila w której żyjemy — a jednak Pan jeszcze powołuje do swego grona członków, aby naśladowali stóp jego w poświęceniu swoim dla sprawy Jego, dlatego odbył się chrzest jako znak zewnętrzny ich poświęcenia, których okazało się siedem członków, to jest: 4 siostry i 3 braci. Jednocześnie przypominało się wszystkim braciom i siostrom ich dawniejsze poświęcenie, jak miłe były te dni, w których ich łaska Boża powołała, gdzie uczynili ten sam ślub i przymierze przy ofierze.

Dlatego czując się lud Boży szczęśliwy na tej uczcie i błogosławiony przez Ojca Niebieskiego, chce się podzielić przez łamy Brzasku Nowej Ery tymi błogosławieństwami, dlatego jednogłośnie za podniesieniem ręki uchwalili, aby posłać pozdrowienie dla wszystkich współbraci znajdujących się z tej strony zasłony tych kosztownych obietnic i wiary raz świętym podanej.

W imieniu konwencji i zgromadzenia ludu Pana w New Haven Conn.

G. L.

Bayonne, N. J., 12-go listopada, 1940

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry:

Niniejszym dzielimy się z Wami umiłowani, radością i błogosławieństwem otrzymanym podczas Konwencji, odbytej dnia 10-go listopada, 1940 roku, w Bayonnie, N. J. Ta uczta duchowa nie była wielką w liczbie uczestników, ale jednak uczestnicy tej uczty byli bardzo zadowoleni i podnieceni duchowo przez wykłady, które były bardzo budujące, przez braci mówców przyjezdnych. Bracia przybyli z New Haven, Philadelphia, Perth Amboy, Waterbury Conn., New York i innych miejscowości. Było pięć wykładów, które były bardzo na czasie.

Przy zakończeniu tej Konwencji, życzeniem braci było, ażeby przez łamy Brzasku Nowej Ery, podzielić się ze wszystkimi braćmi tą radością i błogosławieństwami otrzymanymi podczas tej uczty jednodniowej jakimi zostali wzbogaceni bracia i siostry. Rozchodząc się do domów śpiewaliśmy: "Zostań z Bogiem" i dzieląc się chlebem i życząc sobie nawzajem wytrwania na Pańskiej drodze, aż do końca.

Bracia przez podniesienie rąk, przegłosowali, ażeby dochód posłać na pracę pańską. Zasyłamy \$12 na pracę Pańską.

Sekretarz

Zbór Pana w Bayonne

Cleveland, Ohio.

Pokój w Imieniu Zbawiciela Chrystusa Pana.

Niniejszym śpieszymy podzielić się z wami najmiłsi w Chrystusie Jezusie bracia i siostry, błogosławieństwami i radością otrzymanymi podczas uczty duchowej, odbytej w dniach 2 i 3-go listopada, 1940 roku w Cleveland, Ohio.

Ta uczta duchowa nie była w prawdzie wielką liczebnie, to jednak uczestnicy tej błogiej uczty byli bardzo uradowani i podniesieni duchowo przez wykłady, które były bardzo budujące.

Wykładami służyło pięciu braci, zachęcając lud Boży ku dalszej cierpliwości na tej wąskiej ścieżce, ku bratniej i chrześcijańskiej miłości i jedności, w czynieniu woli naszego dobrego i miłościwego Ojca.

Bracia i Siostry przybyli na tę duchową ucztę; jak: z Detroit, Mich., z Buffalo, N. Y., z Niagara Falls, z Manesen, Pa., z Akron, Ohio, z Berepa, Ohio, z Chicago, Ill. Również miejscowi bracia wolni i z innych odłamów.

Innymi słowy, słowo Boże jest tym magnesem, który łączy wszystkich w jeden węzeł, rodziny Bożej. Ponieważ zgromadzili się bracia polscy, ruszcy, ukraińscy, pomiędzy którymi nie było żadnej różnicy, lecz wszyscy jak te orły, o których nasz Pan powiedział: "że gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły".

Bracia i Siostry cieszyli się i radowali ze wszystkiego, oprócz z czasu, który prędko się ulatniał, a niemożna było go powstrzymać.

Gdy zbliżył się czas ku zakończeniu tej błogiej i chwalebnej uczty, żegnając się i śpiewając hymn: "Zostań z Bogiem, aż się zejdzim znów," łamiąc chleb i ży-

ząc sobie wzajemnie błogosławieństwa, by się stać uczestnikami korony żywota i oglądać oblicze Ojca światłości i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Uczestnicy konwencji w Cleveland, Ohio.

Sekretarz J. B.

Milwaukee, Wisc.

W dniu 17-go listopada odbyła się jednodniowa Konwencja w mieście Milwaukee, Wis., na którą się zjechali bracia i siostry, przeważnie z Chicago, jak również było dwóch braci z Kalifornii, jeden z Kenosha, Wis. O ile zauważyć było można, więc było braci i sióstr około 150. Wykładami usłużyło 7-miu Braci, jak również urządziliśmy wykład publiczny na temat: "Wojna na Niebie i na Ziemi, a w Piekło Pokój." Wszystkie wykłady były podniecające na duchu, i stosowne do obecnego czasu, który przeżywamy, wielu więcej braci było do usługi wykładami, lecz bardzo żałujemy, iż czas tak prędko przeminał, i nie mieli nam sposobności usłużyć.

Nareszcie nadszedł czas na zakończenie Konwencji, to też przedstawione zostało sprawozdanie tej Konwencji wszystkim uczestnikom.

Po opłaceniu wszystkich kosztów związanych z Konwencją, okazała się nadwyżka. Przewodniczący zapytał się zgromadzonych co uczynić z tym co pozostało, postanowiono wniosek, który przeszedł jednogłośnie, aby obrócić na Pracę Pańską.

Również postanowiono, aby przesłać z tej to Konwencji Chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość przez łamy Brzasku, dla wszystkich braci i sióstr, gdziekolwiek się znajdują.

Nareszcie zakończono Konwencję pieśnią: "Zostań z Bogiem . . .

Sekretarz, A. G.

Interesujące Listy

Paterson, N. J.

Szanowny Panie:

Słucham waszych programów i dziękuję panu Kempskiemu, że pan Kempski tak pięknie i sumiennie sympatyzuje z programem tak pięknym i pouczającym, jeszcze nigdy przedtem nikt nie głosił tak prawdziwej nauki i zasady chrześcijańskiej.

Mam sympatie i uczucie dla tej organizacji, która się poświęca dla prawdy i oświaty ludu polskiego, poświęcając czas, materiał i ponosi koszt programów radiowych. A od czasu prowadzenia takowych, jeszcze nie słyszałem, żeby wołali o jakieś ofiary, jak to czynią inne programy. Otóż z tego widać, że to nie są jakieś zbieracze, ale zadaniem ich jest, aby zapoznać naród i przedstawić naukę tak jak to sam Jezus głosił.

Proszę o wysłanie dla mnie broszurę danych odczytów przez pana. Życzę wam wszystkim, którzy się przyznają do programów, zdrowia i dobrego powodzenia.

N. K.

Paterson, N. J.

Szanowny Panie:

Słuchając programu Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, zauważyłem, że to jest program jakiego nigdy nie słyszałem i dopiero teraz można odróżnić prawdziwych chrześcijan od tych, którzy niby mają bardzo dużo krzyżów po swych domach i po bożnicach. Lecz ich nauki i uczynki są inne, od tych zasad na których oni się opierają. Pytanie jak wyrozumieć to co Jezus powiedział: "bierzcie, jedzcie i pijcie to jest ciało i krew moja, on będąc żydem wiedział o tym, że Mojżesz zakazał żydom używać nawet krwi z bydlęciami. Jeżeli by to pytanie nie nadawało się do publikacji, to proszę odpowiedzieć listownie, ażeby nie robić zgorzenia.

Z uszanowaniem, — N. K.

Na powyższe pytanie odpowiedzieliśmy listownie, ale i na radio odpowiemy ze stacji, która sięgnie okolicę piszącego ten list, aby szerszy ogół dowiedział się o właściwym znaczeniu w zdaniu: "Bierzcie, jedzcie i pijcie."

(Ciąg Dalszy Listów na następnej stronie)

INTERESUJĄCE LISTY —

(Dokończenie ze Str. 191)

Akron, Ohio.

Miłosierdzie Ojca Niebieskiego niech obfituje w sercach Waszych na tej wąskiej drodze, aż do zwycięstwa umiłowani w Panu Bracia.

Piszę w krótkości parę słów; pragniemy podzielić się z wami radością i błogosławieństwami, jakie otrzymaliśmy w tych kilku tygodniach. Była konwencja tu w Akron, Ohio, i w Monessen, Penn., później nasz drogi Brat w Panu, Janik, był u nas 2 dni i udzielił nam wskazówek na czas teraźniejszy z Pisma Świętego. Była też konwencja w Cleveland, Ohio. Zaiste drodzy Bracia w Panu, czujemy się bardzo błogo. Składamy dzięki z głębi serc naszych Ojcu Niebieskiemu za jego miłość, a też i Wam Bracia, że macie tak wielkie staranie i baczność na tych braci, którzy znajdują się na osobności. Niech Ojciec Niebieski udziela Wam swojej łaski i błogosławieństwa przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, zyskamy serdeczne chrześcijańskie pozdrowienie dla Braci i Sióstr, pozostają w chrześcijańskiej miłości.

Brat i Siostra w Chrystusie.

Sekretarz Zarządu.

Passaic

Niżej podpisany sympatyk i stały słuchacz wykładów pisma św., prosi o łaskawe przyjęcie najszczerze i najgłębsze uznanie za tak piękną i największą prawdę

słów. Bardzo jestem ucieszony, że nasi rodacy mogli usłyszeć ziarno prawdy o Biblii i tych bałwochwalcach nadętych służalcach bandyckiego cudaka z Rzymu.

Pozostaję z serdecznym Bóg Zapłać, zdrowiem i błogosławieństwem,

Brat S. S.

Trenton, N. J.

Szanowni Panowie:

Słuchając wykładów pisma świętego przez radio W.H.O.M. Pana Statucha — gdyż bardzo lubię słuchać, takbym mogła godzinami słuchać tych wykładów, ale że to tylko jest piętnaście minut — otóż słyszałam, że Pan Statuch zapowiadał, że można dostać darmo, książkę. Otóż proszę i mnie wysłać jedną taką książkę, za co z góry dziękuję.

Kreślę się,

A. M.

Clifton

Szanowni Badacze Pisma Św.:

Donoszę i dziękuję bardzo za Świętą Biblię, którą otrzymałem; to jest wielka obrona i pomoc w domu od kiedy zacząłem ją czytać. Teraz proszę mi posłać jedną Biblię w Angielskim języku, czystą angielską Biblię i proszę mi posłać odczyty Pisma Św.

Przy odbiorze się zapłaci.

Z uszanowaniem,

M. Y.

SPIS ARTYKUŁÓW Z CAŁEGO ROKU 1940

Styczeń — No. 1

	Str.
Pokój Wam w Imieniu Zbawiciela.....	2
Badź Pozdrowiony Roku Nowy.....	3
Widok z Wieży.....	4
Rozmyślania Noworoczne.....	5
Oblubienica Małżonka Bałankowa.....	8
Nowe Stworzenia Walczą o Egzystencję.....	14
Pracujmy Póki Jeszcze Czas.....	15
Pytania i Odpowiedzi.....	16

Luty — No. 2

Widok z Wieży.....	19
Niesienie Krzyża Jest Przywilejem.....	21
Czyściec.....	22
Przeszkalaający Wpływ z Rozmyślania.....	26
Właściwa i Niewłaściwa Zawiaść.....	29
Drzewo Figowe Uschło.....	30
Sprawozdanie z Konwencji.....	31
Pytania i Odpowiedzi.....	32

Marzec — No. 3.

Widok z Wieży.....	35
Wielkanoc w Pierwszym Miesiącu.....	38
Pamiątkowa Wieczera.....	40
Wy Jesteście Światłość Świata.....	41
Miłosierny Józef.....	43
Znamie z Nieba.....	46
Raport z Konwencji.....	48
Pytania i Odpowiedzi.....	48

Kwiecień — No. 4

Widok z Wieży.....	51
Przykład Miłości Ojca.....	53
Anastasis — Zmartwychwstanie.....	59
List z Polski.....	62
Noszenie Krzyża Drogą do	
Wzrostu.....	63
Koniec Ziemskiej	
Pielgrzymki.....	64

Maj — No. 5

Widok z Wieży.....	67
Odpłata Charakteru Boskiego Zakonu.....	69
Przebaczenie a Gniew.....	73
Odpuszczenie a Będzie Wam Odpuszczone.....	75
Interesujący List.....	78
List z Francji.....	79
Sprawozdanie z Pracy Radiowej.....	79
Pytania i Odpowiedzi.....	80

Czerwiec — No. 6

Widok z Wieży.....	83
Mów Panie, Bo Sługa Twój	
Słucha.....	85
"Miłujesz Mnie Więcej Niżeli Ci?".....	88
Odpuszczono Jej Wiele, Gdyż Wiele	
Umiłowała.....	92
List z Polski.....	95
Pytania i Odpowiedzi.....	96

Lipiec — No. 7

List z Francji.....	98
Widok z Wieży.....	99
Wyznanie Grzechów Drogą do Przebaczenia.....	102
Jak Kazać Prawdę.....	105
Dobry Człowiek Zgrzeszył.....	107
Których Światłość Karci.....	109
Sposrożeń z Tury Pielgrzymiej.....	110
Sprawozdanie z Odbitych Konwencji.....	111

Sierpień — No. 8

Widok z Wieży.....	115
Czy Śmierć Jest Karą lub	
Następstwem?.....	118
Pytania i Odpowiedzi.....	122
Szczyt Życia.....	
Szlachetnego.....	123
"Jako Jannes i Ambres".....	125
Jest jeszcze Miejsce.....	127

Wrzesień — No. 9

Widok z Wieży.....	131
Pomazanie Mesjasz —	
Chrystus.....	134
Głowy Pościnane dla Świadcstwa	
Jezusowego.....	139
Zaszczyć lub Poniżyć Głowę.....	141
Służyć Innym, a Nie Aby Nam Służono.....	143
List z Francji.....	144

Październik — No. 10

Widok z Wieży.....	147
Język, Moc na Dobre lub Złe.....	149
"Czyńcie Koleje Proste Nogami Waszymi".....	152
Wykonujmy Nasze Poświęcenie.....	155
Młodość Jezusa.....	156
Rozzerwanie i Obrzezanie.....	157
"Korona Żywota" - Kto Ją Otrzyma?.....	158
List z Polski.....	159

Listopad — No. 11

Widok z Wieży.....	163
Raport z Generalnej Konwencji w Chicago.....	165
Sprawozdanie Sekr. Międzyzbor. Zarządu.....	168
Zakończenie Konwencji.....	170
Braterska Miłość.....	171
W Kwestii Zmartwychwstania.....	172
Jak Używać Wolności.....	173
Interesujący List z Odczytów Radiowych.....	175

Grudzień — No. 12

Widok z Wieży.....	179
Walka Przeciw Dzierżawcom.....	180
Wielki Boski Dar dla Świata.....	184
Wielkie Zlecenie dla Kościoła.....	186
Zlecenie od Ojca.....	189
Raporty z Konwencji Lokalnych.....	190
Interesujące Listy.....	191
Spis Artykułów z Całego Roku.....	192